

Denon był w latach 80. prawdziwym potentatem w tej dziedzinie. W rezultacie walki o pozycję gramofonowego lidera wśród japońskich firm, powstał np. DP-59L. To konstrukcja ważąca blisko 20 kg, do dzisiaj zaliczana do grupy najlepszych gramofonów, jakie kiedykolwiek powstały.

**D**ziałalność większości firm opiera się jednak na założeniach biznesowych i w obecnej sytuacji Denon nie widzi interesu w tym, aby stawać w szranki w analogowym high-endzie. Wprowadził natomiast do oferty trzy niskobudżetowe konstrukcje, które też nie są już najnowsze. Środkowy DP-200, z nietypową aplikacją wyjścia USB, prezentowaliśmy już na łamach „Audio”. Najtańszym DP-29F, kosztującym niespełna 700 zł, prawdopodobnie nie będziemy się zajmować, ale do obecnego testu pasuje jak ulał flagowiec DP-300F za wciąż przystępne 1600 zł.

To prawdziwy weteran, produkowany bez większych zmian (ujawnianych pod postacią kolejnych wersji czy modeli) od ok. 10 lat. To jedyny w tej stawce – ale i jeden z nielicznych w ogóle – gramofon w pełni automatyczny. Już słyszę ten szmer niezadowolenia... Automat to przecież rozwiązanie nieaudiofilskie. Jest jednak faktem, że gdy ktoś traktuje analog mniej purystycznie, a bardziej użytkowo, to tylko ucieszą go oferowane przez Denona udogodnienia upraszczające obsługę do takiego stopnia, że słuchanie czarnej płyty stanie się niewiele mniej wygodne niż płyty CD. Korzystać z takiego gramofonu mogą mieć wszyscy domownicy, a nawet nasi goście.

Obsługa Denona sprowadza się właściwie do rzucenia płyty na talerz i wciśnięcia przycisku 'start' (pamiętając tylko, by wcześniej odsunąć osłonkę igły). Jest również funkcja 'stop' pozwalająca nam przerwać odtwarzanie w dowolnej chwili. Gramofon sam uruchamia obroty i przesuwa igłę nad początkową strefę płyty (jest przełącznik średnicy płyty), po osiągnięciu krańcowego położenia ramie jest podnoszone i przesuwane do pozycji wyjściowej, a silnik zatrzymywany. Jeżeli chcemy poczuć trochę więcej czystej „mechaniki”, możemy zrezygnować z automatu i przejść do trybu manualnego – wtedy sami decydujemy, od jakiego punktu rozpocząć odtwarzanie i kiedy opuścić igłę, ale gramofon zawsze włącza obroty (gdy tylko przesuniemy ramie nad powierzchnię płyty).

DP-300F nie jest ciężki, lecz bardzo duży, większy niż wiele pozostałych gramofonów. Wynika to z rozmiarów bazowego chassis, zostawiającego ze wszystkich stron talerza sporo wolnego miejsca. Urządzenie jest dostępne w wersjach czarnej oraz srebrnej (lakierowanie na elegancki, umiarkowany połysk, z odrobiną brokatu). Podstawą jest kompozycja tworzywa i metalu, niestety o słabym tłumieniu wewnętrznym – przypadkowe stuknięcia przenoszą się na sygnał wyjściowy.



## Denon DP-300F

Talerz wykonano z aluminiowego odlewu z wewnętrznym subtalerzem, na który nałożono pasek napędowy. Silnik prądu stałego zobaczymy tylko raz, uzbrajając gramofon częściowo rozłożony do transportu. Potem wszystkie elementy napędu są starannie zabudowane. Właściwy talerz nie jest zbyt ciężki, ale mata – gruba. Ramie ma typową długość 9 cali – to dobrze wykonana, choć prosta konstrukcja oparta na metalowej rurze z dokręcaną główką. Pierścień przeciwwagi nakręcono z tyłu na oś ramienia, elementy podstawy są już plastikowe, układ antiskatingu magnetyczny – do jego regulacji służy wygodne pokrętko.

Gramofon jest dostarczany z fabrycznie zainstalowaną wkładką typu MM, nie ma na niej żadnych oznaczeń, choć niektóre cechy pozwalają przypuszczać, że to Audio-Technica.

W fabrycznym komplecie jest także górna osłona z przezroczystego tworzywa. Gramofon stoi dumnie na wysokich nóżkach, ale chassis są skłonnościami do rezonowania zasługujące na porządnym odsprężeniu od podłoża.

Kable – zarówno sieciowy, jak i sygnałowy – są zainstalowane na stałe. Wewnątrz znajduje się także przedwzmacniacz gramofonowy, który można jednak wyłączyć (specjalny przycisk znajduje się pod talerzem).



Znajdująca się w komplecie wkładka nie wygląda na wyrefinowaną, ale to prawdopodobnie Audio-Technica.



„Okienko” talerza odslania również przełącznik, który włącza i wyłącza zintegrowany układ przedwzmacniacza gramofonowego.



Klasyczny napęd paskowy – silnik przekazuje obroty na wewnętrzną część talerza.

## ODSŁUCH

Do korzystania z Denona trzeba się trochę przyzwyczaić – podczas wykonywania szeregu czynności automat wydaje z siebie trzaski, stuki; nigdy się nie myli, ale nie jest bezgłówny. To zupełnie normalne i nie powinno zniechęcać. DP-300F jest sprawdzoną konstrukcją o długim stażu rynkowym i dobrej opinii na temat jego trwałości. Niektóre sekcje „procedury” startu i zatrzymania wywołują także lekkie stuki w głośnikach, ale Denon nie ma najmniejszych problemów z przydźwiękami czy brzmieniem – pomimo braku żyły uziemiającej. Ta sztuka wcale nie jest taka oczywista, pewnej ostrożności wymaga tutaj np. Pro-Ject.

Brzmienie Denona trzeba rozważać na dwóch płaszczyznach – to znakomite urządzenie, by rozpocząć przygodę z czarną płytą lub słuchać jej, nie zwracając uwagi na szczegóły. Przy takim założeniu można swobodnie uruchomić wbudowany w gramofon przedwzmacniacz korekcyjny i podłączyć „300-tkę” do zwykłego wejścia liniowego w dowolnym wzmacniaczu. Uzyskany dźwięk jest może niezbyt detaliczny, ale ma ładną, spokojną średnicę pasma; wprawdzie nieco spłaszczoną, choć w charakterze przyjazną. Bas jest w lekkiej defensywie, można trochę ponarzekać na jego niedobór, podobnie są utemperowane wysokie tony. Taka prezentacja też może się podobać, na pewno pozwala odpocząć i nie obawiać się żadnych eksplozji,

bulgotu czy ostrości. Nie jest to żaden wyczyn czy obiektywnie wysoki poziom jakości, co jednak można wyraźnie zmienić. Nie trzeba w tym celu nawet majstrować przy wkładce (fabryczna jest co najmniej dobra). Najbardziej ogranicza to brzmienie wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny. Zastosowanie zewnętrznego, wyższej klasy, ale wcale niekoniecznie high-endowego, przyniesie oczywistą poprawę. Dźwięk zyska na wypełnieniu, na umocowaniu w niższych rejestrach, także na plastyczności, czy nawet na poziomie wysokich tonów. Wciąż nie jest to gramofon do bicia rekordów detaliczności, jednak mięsiste i dobrze zrównoważone brzmienie ma wielkie szanse być tym, czego większość spodziewa się po gramofonie tej klasy.

## DP-300F

CENA: 1600 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION  
www.denon.pl

### WYKONANIE

W klasycznym stylu, duże wymiary, ale masa umiarkowana.

### FUNKcjONALNOŚĆ

Mistrz wygody – pełen automat z opcją obsługi manualnej. Wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy.

### BRZMIENIE

Po odizolowaniu od podłoża, zastąpieniu wewnętrznego przedwzmacniacza korekcyjnego czymś lepszym... zagra spójnym, zrównoważonym dźwiękiem z mocnym basem i czystą górą.



Denon to jedyny gramofon automatyczny w tej grupie – wystarczy położyć płytę na talerzu i wcisnąć przycisk 'start'.



Antiskating, podobnie jak w przypadku większości testowanych modeli, jest magnetyczny.



Układ automatyki musi „wiedzieć”, jakiej średnicy płytę odtwarzamy, ale regulacja obrotów też jest wygodna – elektroniczna.

R E K L A M A